

ATR na plusie

#Lotnictwo cywilne 20 stycznia 2010

Mimo kryzysu branży lotniczej, francusko-włoska ATR zanotowała w 2009 tylko nieco mniejszą produkcję niż rok wcześniej i rekordowy obrót - 1,4 mld USD.

ATR z powodzeniem kontynuuje proces wdrożeniowy kolejnej generacji swoich samolotów turbośmigłowych w 2009 dostarczyła 54 samoloty, o jeden mniej, niż rok wcześniej (zobacz: [2008 udany dla ATR](#)). Wynik ten odbiega nieco od założeń z 2008, kiedy zakładano dostawę 60 egz. Ze względu jednak na obecny kryzys, liczbę tę i tak należy uznać za wysoką.

Osiągnięto natomiast planowaną wielkość obrotów, które wyniosły 1,4 mld USD, o 100 mln więcej niż w 2008, i były rekordowe w historii przedsiębiorstwa.

Mimo złej sytuacji sektora udało się również zebrać zamówienia na 40 nowych samolotów z opcją na 17 kolejnych. To niemal tyle samo, co w 2008 (odpowiednio 42 i 14). W porównaniu z wynikami Boeinga czy Airbusa, są to wyjątkowo dobre dane.

Portfel zamówień stale się jednak kurczy. Na koniec 2008 wynosił on jeszcze 169 maszyn, rok później - 136 egz., w tym 59 serii 600. Spowodowane to jest widocznym zmniejszeniem się zakupów linii lotniczych w latach 2008-2009. Nadal jednak zamówienia pozwalają na niemal 3-letni okres działania przedsiębiorstwa. Ta ustabilizowana sytuacja pozwoliła nawet nieco zwiększyć zatrudnienie, z 860 do 870 osób. Tak niewielki poziom wynika z profilu zakładów - montują one jedynie samoloty z podzespołów dostarczanych przez właścicieli spółki, francuskiej części EADS i włoskiej Alenia Aeronautica.

Zarząd przedsiębiorstwa nie ukrywa, że 2010 będzie kolejnym, trudnym rokiem dla ATR. Dlatego celem jest utrzymanie poziomu produkcji, zamówień i wielkości obrotu, przy kontynuowaniu prac rozwojowych, nawet jeżeli ich tempo zostanie nieco spowolnione.

Image not found or type unknown



ATR z powodzeniem kontynuuje proces wdrożeniowych kolejnej generacji swoich samolotów, z mocniejszymi silnikami, zmodernizowaną awioniką (z wyświetlaczami ciekłokrystalicznymi) i zmienionym wystrojem kabiny pasażerskiej. Przedstawiony model 72-600 odbył swój pierwszy lot 1 października 2009 i prawdopodobnie maszyny tego typu pojawią się u klientów zgodnie z planem, w 2011. Prace przy prototypie mniejszego ATR 42-600 trwają, również zgodnie z harmonogramem / Zdjęcie: ATR

Producent regionalnych samolotów turbośmigłowych w 2009 dostarczył 54 samoloty, o jeden mniej, niż rok wcześniej (zobacz: [2008 udany dla ATR](#)). Wynik ten odbiega nieco od założeń z 2008, kiedy zakładano dostawę 60 egz. Ze względu jednak na obecny kryzys, liczbę tę i tak należy uznać za wysoką.

Osiągnięto natomiast planowaną wielkość obrotów, które wyniosły 1,4 mld USD, o 100 mln więcej niż w 2008, i były rekordowe w historii przedsiębiorstwa.

Mimo złej sytuacji sektora udało się również zebrać zamówienia na 40 nowych samolotów z opcją na 17 kolejnych. To niemal tyle samo, co w 2008 (odpowiednio 42 i 14). W porównaniu z wynikami Boeinga czy Airbusa, są to wyjątkowo dobre dane.

Portfel zamówień stale się jednak kurczy. Na koniec 2008 wynosił on jeszcze 169 maszyn, rok później - 136 egz., w tym 59 serii 600. Spowodowane to jest widocznym zmniejszeniem się zakupów linii lotniczych w latach 2008-2009. Nadal jednak zamówienia pozwalają na niemal 3-letni okres działania przedsiębiorstwa. Ta ustabilizowana sytuacja pozwoliła nawet nieco zwiększyć zatrudnienie, z 860 do 870 osób. Tak niewielki poziom wynika z profilu zakładów - montują one jedynie samoloty z podzespołów dostarczanych przez właścicieli spółki, francuskiej części EADS i włoskiej Alenia Aeronautica.

Zarząd przedsiębiorstwa nie ukrywa, że 2010 będzie kolejnym, trudnym rokiem dla ATR. Dlatego celem jest utrzymanie poziomu produkcji, zamówień i wielkości obrotu, przy kontynuowaniu prac rozwojowych, nawet jeżeli ich tempo zostanie nieco

spowolnione.

Powiązane wiadomości

[ATR na plusie \(2010-01-20\)](#)

[2008 udany dla ATR \(2009-01-28\)](#)

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o